

W Białymstoku odbył się bieg upamiętniający ks. Stanisława Suchowolca

Ponad 200 osób wzięło udział w sobotnim (11.05) biegu "Droga do wolności" w Białymstoku. Upamiętnia on księdza Stanisława Suchowolca, kapelana miejscowej Solidarności, który zginął w pożarze plebanii w styczniu 1989 roku. Wydarzenie Honorowym Patronatem objął Marszałek Województwa Podlaskiego Artur Kosicki, uczestniczący w uroczystości.

Żywy pomnik historii

Zorganizowana po raz czwarty impreza rozpoczęła się mszą św. w kościele Niepokalanego Serca Maryi w Dojlidach, przy którym znajduje się grób ks. Suchowolca. Następnie zostały złożone wieńce i zapalone znicze. Były też okolicznościowe wystąpienia.

- Warto abyśmy pamiętali o bohaterach, którzy oddali życie za wolną i niepodległą Polskę. Jesteśmy to winni tym ludziom, jesteśmy to winni temu krajowi, musimy to kultywować. Bardzo się cieszę, że jest coraz więcej osób, które pamiętają i przekazują społeczeństwu, młodym tę historię. - podkreślał podczas uroczystości marszałek Artur Kosicki.

Wojewoda Podlaski Bohdan Paszkowski również akcentował potrzebę mówienia o tragicznych wydarzeniach sprzed 30 lat. - Cieszę się, że ten bieg się rozwija, że ma coraz więcej przyjaciół, uczestników, osób pomagających. Wśród nas jest sporo ludzi, którzy znali osobiście księdza. Mam nadzieję, że ta wybitna postać będzie pamiętana - również dzięki temu biegowi. - mówił.

- To dzisiejsze spotkanie jest o tyle ważne, że jest żywe, nie podręcznikowe i na pewno przybliży postać księdza Suchowolca i problemy lat 80. Tutaj można spotkać świadków tamtych czasów. Sam znałem osobiście księdza Stanisława - miał on dużo odwagi, dobro kraju przedkładał nad własne bezpieczeństwo i zapłacił za to najwyższą cenę. Należy o tym mówić głośno i m.in. temu ma służyć dzisiejsza uroczystość - dodawał Bogusław Dębski, Przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego.

5 km dla księdza Suchowolca

Licząca nieco ponad 5 km trasa prowadziła ulicami miasta i kończyła się przy kościele Niepokalanego Serca Maryi w Dojlidach, gdzie znajduje się grób ks. Suchowolca. W biegu nie liczyło się miejsce i wynik, a upamiętnienie duchownego. Trasę można było przebiec, przejechać na rolkach, rowerze, czy przejść. Podjęło się tego kilkaset osób, w każdym niemalże przedziale wiekowym. Uczestnicy otrzymali koszulki z wizerunkiem ks. Suchowolca oraz pamiątkowy medal. Wszystkim pogratulował poseł na sejm Krzysztof Jurgiel, który objął bieg swoim patronatem.

Na zakończenie odbył się Niepodległościowy Festyn Rodzinny, połączony z występami m.in. zespołu NERVOVOOHOŻY z Choroszczy oraz Tolka Jabłońskiego.

Ksiądz Stanisław Suchowolec od 1986 roku był wikariuszem w parafii Najświętszej Marii Panny na Dojlidach. Wcześniej sprawował posługę w Suchowoli, przyjaźnił się z księdzem Jerzym Popiełuszką.

Był kapelanem białostockiej "Solidarności" oraz Konfederacji Polski Niepodległej. Organizował msze za ojczyznę. Zginął w pożarze plebanii kościoła na Dojlidach w nocy z 29 na 30 stycznia 1989 roku. Miał 31 lat. Sprawców śmierci duchownego nie udało się ustalić do dziś.

